

1 Maja w Tarnowie

55 tysięcy tarnowian wzięło udział w wielkiej manifestacji pierwowzorem w naszym mieście. W majowym pochodzie szły załogi tarnowskich zakładów pracy: obok tarnowskich kolejarzy, chemików, pracowników przemysłu metalowego i elektrycznego, obok pracowników rad narodowych, spółdzielczości pracy szli tarnowscy hutnicy z nowowytworzonej Huty Szkła Gospodarczego, szła licznie młodzież.

W niekończącym się szeregu, w barwnym w czerwieni transparentów pochodzie przemaszerowali przed trybuną honorową, na której znajdowali się załóżnicy działacze polityczni i społeczni Tarnowa, a wśród nich sekretarz i członkowie Egzekutywy KP PZPR z tow. Eugeniuszem Michonem, i kandydatem na posła PRL tow. Tadeuszem Michalkiem.

Pochód, tradycyjnie już, otwierała załoga Zakładów Azotowych w Tarnowie, w szeregu której wyróżniały się grupa Zakładowego Oddziału Samobrony, młodzież zrzeszona w zespołach artystycznych ZDK i sportowcy tarnowskiej „Unii”.

W przeddzień 1 Maja w sali tarnowskiego Teatru odbyła się uroczysta akademicka, w której uczestniczyli prócz kierownictwa politycznego i społecznego Tarnowa, kandydaci na posłów Józef Nagórski — przewodniczący WRN w Krakowie, Witold Kasperski — prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Stanisław Jodłowski — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Tadeusz Michalek — pracownik „Chemo-budowy” w Tarnowie. Referat okolicznościowy wygłosił tow. Eugeniusz Michon — I sekretarz KP PZPR w Tarnowie.

Wicepremier Republiki Iraku odwiedzili „Azoty”

Przebywając w naszym kraju, w celu przeprowadzenia rozmów polityczno-gospodarczych, delegacja rządowa Republiki Iraku z wicepremierem generałem Salahem Mahdi Ammaszem na czele, odwiedziła w ub. tygodniu Ziemię Krakowską.

Wicepremier Iraku w towarzystwie ministra gospodarki dr. Fachri Jasina Kadduri, ministra do spraw ropy naftowej i bogactw naturalnych dr. Raszida al Rifai, dyrektora generalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Dagestani Khalil oraz ministra przemysłu chemicznego PRL — mgr inż. A. Radlińskiego zwiedził Zakłady Azotowe w Tarnobrzegu i Zakłady Azotowe w Tarnowie.

W tarnowskich Azotach goście interesowali się m. in. instalacjami i procesami technologicznymi: spalania, pcw, akrylonitrylu, kaprolaktamu. Delegację oprowadzał dyrektor kombinatu mgr inż. St. Opalko.

(BW)

Co przyniosą Dni Oświaty?

Tradycyjnym już zwyczajem przekazujemy naszym Czytelnikom garść informacji dotyczących obchodów Dni Oświaty Książki i Prasy w naszej dzielnicy. Zgodnie z zapewnieniem kierownictwa DK i przygotowanym przezeń programem, Dni Oświaty winny być bardzo okazałe i udane. Jak to będzie pokażą najbliższe tygodnie, tymczasem zajmijmy się proponowanymi imprezami.

Uroczystości zaczną się już 4 bm. koncertem orkiestry dętej i kiermasz książkowy na deptaku i wielkim kiermaszem książkowym i płytowym w tymże samym miejscu. Następnego dnia, tj. 5 bm. nastąpi o godzinie 16 w amfiteatrze obok DK oficjalna inauguracja „Dni” w naszej dzielnicy. Ponadto tego dnia o 16.30 będzie koncertować orkiestra dęta na deptaku, zaś ulicami Świerczkowską przejdzie barwny pochód przebierańców, a o godzinie 19.30 zacznie się „igrze” karnawału młodzieży i wystąpią zespoły ZDK.

6 maja rozpocznie się w EC-II turniej czytelników z okazji 25-lecia PRL. Dalsze tego typu imprezy planowane są 7 bm. w Zakładzie Produkcji Nawozów, 8 bm. w SOWI. Również 7 bm. o godzinie 17.30 radzimy wybrać się do auli Technikum Chemicznego na spotkanie z A. Fiedlerem i A. Szklarskim, a 8 bm. do sali teatralnej DK, gdzie o godzinie 17 o powszechnej samobronie mają mówić redaktorzy „Polskiego Radia” i „Przeglądu PS”.

11 bm. miło nam zaanonsować znów koncert orkiestry dętej i kiermasz książkowy z udziałem W. Machajka, K. Bunscha. Obie imprezy rozpoczną się o godzinie 11 na deptaku.

Tegoż samego dnia wieczorem, tj. o godz. 18 czeka nas w sali teatralnej DK specjalne wydanie „Kalendarza pamięci”, w którym wezmą udział...

(Ciąg dalszy na str. 3)

Kandydaci na posłów z okręgu wyborczego nr 39

W ub. sobotę, w siedzibie Prezydium PRN w Tarnowie odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej nr 39 obejmującej swym zasięgiem powiaty: tarnowski, dąbrowski i brzeski oraz miasto Tarnów.

W czasie posiedzenia nastąpiło uroczyste przekazanie listy kandydatów na posłów do Sejmu zgłoszonej przez Komitet FJN, celem jej rejestracji.

Wręczenia listy kandydatów na posłów z okręgu nr 39 dokonał na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej — mgr Jana Kwapińskiego (Ciąg dalszy na str. 2)

Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików



TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 19 (241)

Tarnów, 2 maja 1969 r.

Cena 50 gr

NAKLAD 1.000 egz.

Sprawdzenie list wyborczych — obowiązkiem obywatelskim

CORAZ BLIŻEJ doniosłego momentu w życiu naszego narodu — wyborów do Sejmu i rad narodowych. Na każdym kroku spotykamy się z objawami tej ważnej kampanii politycznej. Prasa, radio, telewizja oraz tysiące rozplakatowanych obwieszczeń donoszą nam o akcji wyborczej, w której każdy z nas ma do spełnienia zaszczytny obowiązek obywatelski.

Najpierw musimy sprawdzić listy wyborców, a potem stanąć jak jeden mąż przy urnach wyborczych w lokalach obwodowych komisji wyborczych. O tym obowiązku nie możemy zapomnieć, bo to przecież od nas, naszej dojrzałości politycznej i społecznej będzie zależał przyszły rozwój i dobrobyt socjalistycznej Ojczyzny.

Wszystkim naszym Czytelnikom przypominamy, iż już we wszystkich obwodach głosowania trwa sprawdzanie list wyborców, które są wyłożone w dni poprzednie w godzinach od 14 do 19, a w niedziele i święta od 9 do 14. Podajemy

także siedziby obwodowych komisji wyborczych w Świerczkowie i osiedlach zamieszkałych przez załogę naszego kombinatu.

A więc wyborcy poszczególnych obwodów sprawdzają listy: w świetlicy KPBEiP (obwód nr 32), Domu Kultury (nr 33), Hotelu Robotniczym ZA (nr 34), IV Liceum (nr 35). Mieszkańcy Strusiny mogą sprawdzać listy wyborców w tamtejszym przedszkolu, a osiedla Klikowskie też w przedszkolu.

Przy okazji pragniemy poinformować, że nastąpiło już uroczyste przekazanie listy kandydatów na radnych do MRN przez Miejski Komitet FJN. Listy owe otrzymała Miejska Komisja Wyborcza, która na swoim posiedzeniu dokonała ich rejestracji. Listy kandydatów na radnych zostały rozplakatowane 2 maja br.

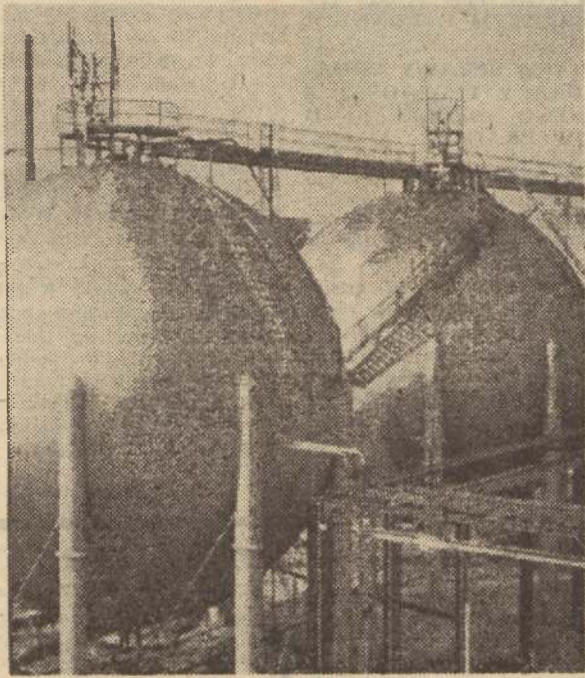
Chcąc zorientować się jak świąteczkowanie traktują to doniosłe w ich życiu wydarzenie, zrobiliśmy redakcyjny zwiad w niektórych obwodach głosowania. Zaczęliśmy od Zakładowego

Domu Kultury, gdzie w sali teatralnej rozlokowała się komisja pod kierownictwem Tadeusza Kurzawy.

Akurat swe nazwiska sprawdzało kilku robotników. Obejrzelismy też grafik dyżurów 15-osobowej komisji, którą można bez

przesady nazwać „ZOS-owską”, gdyż w jej składzie widniały prawie same nazwiska znanych działaczy PS w naszym kombinacie. W obwodzie tym, opatrzonym numerem 33, będziemy (Ciąg dalszy na str. 3)

Chemia... Chemia... Chemia...



Przedwyborecze rozmowy

W minionej kadencji wyborczej w tarnowskim kombinacie chemicznym kojarzonej zmianie uległy warunki społeczno-zawodowej adaptacji nowozatrudnionych pracowników. Zrealizowanych zostało w tym czasie szereg postulatów, które zadecydowały o szybszym przystosowaniu się nowoprzyjętych do pracy, do nieznanego środowiska. Pod względem osiągnięć w tej dziedzinie nasze przedsiębiorstwo wyróżnia się wśród zakładów chemicznych województwa tarnobrzegskiego. Niewątpliwie,

jest to zasługa przede wszystkim zakładowej organizacji młodzieżowej. Powołana przez ZK ZMS komisja d/s adaptacji nie tylko konsekwentnie realizowała założenia akcji „Kolejki nie jest sam”, ale także wystąpiła z nowymi inicjatywami.

Informacje o prowadzonej w Zakładach działającej zwaną z adaptacją społeczno-zawodową

przekazał dla Czytelników gazety przewodniczący ZK ZMS tow. Adolf Prosiwicz.

Z perspektywy czasu, które fakty dotyczące adaptacji wydają się najbardziej istotne?

Adaptacja młodych — w ocenie ZMS

— Szereg problemów rozwiązała opracowana i wydana w formie zarządzenia wewnętrznej obszernej instrukcja w sprawie adaptacji nowozatrudnionych. Przede wszystkim

Z obrad Egzekutywy KZ PZPR

SNS — ważna placówka wychowania politycznego

Na ostatnim odbytym posiedzeniu, Egzekutywa KZ PZPR dokonała oceny działalności od 3 lat przyzakładowej filii Studium Nauk Społecznych w Krakowie.

Studium Nauk Społecznych — uczelnia stawiająca sobie za cel przede wszystkim podnoszenie wiedzy społeczno-politycznej i ideologicznej aktywnej partyjnej, związkowego, młodzieżowego i gospodarczego, wiedzy — dodajmy — niezbędnej do wykonywania funkcji kierowniczych i społecznych — wypełniającą ważną lukę w strukturze szkolnictwa. Jest placówką potrzebną, cieszącą się dużym zainteresowaniem aktywnej politycznej i gospodarczego Zakładów. Jej absolwenci — bez względu na przynależność organizacyjną — przejawiają dużą aktywność społeczną, wykazując w praktyce dużą przydatność wiedzy wyniesionej z uczelni.

Dotychczas SNS ukończyło 35 osób (wydz. pr. myślowy), a obecnie studiuje na I i II roku 176 słuchaczy na kierunkach ekonomicznym i socjologicznym.

Uczestniczący w posiedzeniu Egzekutywy dyrektor filii SNS tow. mgr Edward Marszał poinformował o zmianach, jakie zajął od września na tej uczelni. M. in. przywrócona zostanie dawna jej nazwa — Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu — Leninizmu z wydziałami ekonomicznym, filozoficzno-socjologicznym i filozoficzno-historycznym, większy też zostanie położony nacisk na aktualność wiedzy społeczno-politycznej.

Po ożywionej dyskusji, w której sformułowano wnioski zmierzające do usprawnienia toku nauczania m. in. poprawy warunków lokalowych, zwiększenia sprawności studium, rozszerzenie bazy rekrutacyjnej, usprawnienie programów — zabrał głos tow. R. Kozioł, I sekretarz KZ PZPR — ustosunkowując się do poruszanych spraw. Przyrzekł on dalszą pomoc organizacji partyjnej, wyraził słowa uznania za dotychczasową pracę kadry wykładowców i dyr. E. Marszałowi, aktywnemu partyjnemu kombinatu z tow. J. Grabskim — opiekunem filii studium z ramienia KZ PZPR.

W najbliższym czasie powrócimy do spraw SNS w związku z rozpoczęciem się rekrutacji na rok 1969/70.

E. G.

usprawniła sposób załatwiania formalności związanych z przyjęciem. Unosiła też problem przydziału opiekunów szkolenia i przygotowania stażystów do egzaminów.

— Dużo mówiło się ostatnio na temat mistrzów.

— Mistrzowie w naszych warunkach mogą być najlepszymi nauczycielami, opiekunami i wychowawcami młodzieży. Do tej roli chcemy ich przygotować. Poczawszy od zakładowej (Ciąg dalszy na str. 2)

MOJA KADENCJA

Huk był taki, że początkowo nie wiedziałem co robić, widziałem tylko jak aparatowy IRENEUSZ HORBACZEWSKI wskazał ręką, aby iść

Troska o młodzież i wygląd dzielnicy

dalej. Ludzie zatrudnieni tutaj, tj. w hali turbosprężarek stacji sprężania azotu i powietrza należącej do wydziału energo-wodnego muszą nosić specjalne nauszniki. Dopiero w małym pokoiku w głębi budynku można było spokojnie porozmawiać.

Dzisiaj nie będziemy rozmawiać o hałasie, ale interesuje nas ubiegła kadencja radnego Horbaczewskiego. Po stać to niezwykle popularna w osiedlu zakładowym ze względu na jego społeczne hobby: zaopatrzenie sklepów, porządki w dzielnicy i troskę o zieleni.

Był też Horbaczewski, w minionej kadencji członkiem komisji zaopatrzenia ludności przy MRN. Ale jakim członkiem — uczestniczącym bez mała w każdym posiedzeniu tego organu i zabierającym zawsze głos. Mało tego, brał udział często w kontrolach placówek handlowo-usługowych. Jego interwencje pomagały, zresztą kierownicy różnych placówek bardzo sobie cenili tę współpracę. Horbaczewski i inni radni z naszego środowiska mają być z czego zadowoleni. Otrzymała bowiem dzielnica bardzo

potrzebne sklepy, punkty usługowe. Ma sprecyzowany plan czym należałoby zająć się w przyszłości. Wylicza mi potrzeby Swierczkowa, a więc do czasu zbudowania domu towarowego potrzebny jest sklep obuwniczy, bardzo przydałby się nowy obiekt dla księgarni, masarnie w dzielnicy już nie wystarczają. Mieszkańcom części Swierczkowa położonego bliżej Dunajca potrzebny jest chociażby kiosk. W samym kombinacie należy pomyśleć

o wcześniejszej niż dotąd dostawie pieczywa i wędlin. Inny jeszcze problem martwi naszego rozmówcę.

Nie może on pogodzić się z brakiem poszanowania mienia społecznego, chociażby w stosunku do zieleni lub urządzeń rekreacyjnych. Jego zdaniem osiedle trzeba upiększyć odpowiednimi gatunkami drzew. Ludzie jakoś nie chcą pracować społecznie, a nawet nie mają ochoty, by ukwiecić okna własnych mieszkań.

W dalszej pracy pragnie tow. Horbaczewski poświęcić więcej czasu kontaktom z młodzieżą. Bardzo potrzebne są chociażby raz w miesiącu spotkania radnych oraz przedstawicieli kombinatu, Rady Zakładowej, ZMS i MO z młodzieżą. Tę ostatnią formę pracy z młodymi ludźmi, praktykują szeroko szkoły tarnowskie.

Przydałaby się w następnej kadencji sesja wyjazdowa MRN w naszym kombinacie, gdzie by radni mogli zapoznać się z wieloma problemami omawianymi podczas ich działalności.

Sugestie J. Horbaczewskiego są bardzo cenne i przyszli radni winni z nich skorzystać.

ZYGMUNT KOPER

Pierwsze zebranie Komisji Ochrony Pracy

W OSTATNI CZWARTEK KWIEŹNIA ODBYŁO SIĘ PIERWSZE ZEBRANIE NOWO UKONSTYTUOWANEJ KOMISJI OCHRONY PRACY I GŁÓWNEJ KOMISJI SPOŁECZNEGO PRZEGLĄDU WARUNKÓW PRACY. W ZEBRANIU WZIEŁ UDZIAŁ WSZYSCY ODDZIAŁOWI SPOŁECZNI INSPEKTORZY PRACY ORAZ Z RAMIENIA DYREKCJI TECHNICZNEJ DYR. Z. SZCZYPIŃSKI, KTÓRY JEST ZARAZEM CZŁONKIEM KOMISJI OCHRONY PRACY.

NA ZEBRANIU OMAWIANO SPRAWY ORGANIZACYJNE, PLANY PRACY I WNIOSKI Z PIERWSZEGO WIOSENNEGO, SPOŁECZNEGO PRZEGLĄDU WARUNKÓW PRACY.

Komisja Ochrony Pracy, której przewodniczącym został zakładowy, społeczny inspektor pracy S. Las-ka, działać będzie w czterech podkomisjach pięcio osobowych: zespole technicznego bezpieczeństwa pracy (przew. P. Krzyżanek), zespole higieny przemysłowej (przew. K. Drabek), zespole ochrony pracy (przew. K. Krason) i zespole propagandy (przew. Maśko).

Najważniejszymi problemami omawianymi na pierwszym zebraniu Komisji Ochrony Pracy były

wnioski opracowane po pierwszym w tym roku społecznym przeglądzie — jednak z uwagi na to, że nie wszystkie zakłady takie wnioski złożyły, trudno było sformułować ogólne wnioski. Najczęściej powtarzającymi postulatami było odpowiednie utrzymanie obiektów sanitarno-higienicznych, którym wiele jeszcze brakuje do stanu zadowalającego, w czym niewątpliwie duży udział mają sami użytkownicy, nie dbający lub wręcz dewastujący obiekty (np. masowo giną zaraz po założeniu wszelkie nowe części, dające się łatwo odkręcić). Akcja organizowania estetycznych kąpeków jadalnianych w oddziałach również jest dopiero rozpoczęta. Omawiano sprawy poprawy wentylacji pomieszczeń zamkniętych, poprawienia warunków pracy w niektórych szkodliwych oddziałach, roz-

działu odzieży ochronnej, uporządkowania placów i składowisk itp.

Warto dodać, że w roku ubiegłym po społecznych przeglądach warunków pracy zgłoszono łącznie 882 wnioski, z czego nie wykonano 72 — nie jest to dużo w ogólnym bilansie, ale z uwagi na to, że za niewykonanie grożą sankcje karne — zagadnienie jest dość poważne. Największy procent niezrealizowanych wniosków ciąży na Zakładzie Związków Winiolowych i Biurze Projektów.

W planach pracy na II kwartał br. zespół Komisji Ochrony Pracy skupi swoje działania na takich zagadnieniach, jak podsumowanie wyników społecznego przeglądu warunków pracy i analiza wypadkowości za I kwartał br.

(elka)

Z ukosa

Spóźniała się, ale już jest — mowa oczywiście o wiosnie. A ta pora roku stawia w stan pogotowia wszystkich. Komuż nie są bliskie z tej okazji specjalne porządki?

Dzisiaj chciałbym ponarzekać nieco na te przedsiębiorstwa, dla których wiosna, to początek długiego i pracowitego sezonu. Chodzi o handel, gastronomię, gdzie już od kwietnia winien trwać doroczny alert sprawiający, iż ich placówki będą w pełni przygotowane do obsłużenia wszystkich mieszkańców i gości naszego grodu.

ZAŚCIANEK

Placówki te może będą przygotowane, tylko mnieśni się co innego. Wyszedłem w ubiegłą sobotę na ulicę Tarnowa i nie mogłem uwierzyć. Na placu przy budynku dworca PKP zauważyłem 2 saturatory, efektowny „zieleniak”, a obok różna i kioskowa turystyczna przy poczekalni PKS stały śliczne stoliki i ławeczki „oblepione” przez podróżnych, zaś przy ulicy Krakowskiej naprzeciw dworca, głęboko na placu, postawiono śliczną pijalnię soków naturalnych. Przy kinie „Krakus” znów pani w białym kitlu oferowała wodę sodową i sprzedawała precelki. Na pla-

Z obrad konferencji ekonomistów

O właściwą rangę importu

Z inicjatywy Komitetu Powiatowego PZPR w Tarnowie Rada Koordynacji kół Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego regionu tarnowskiego zorganizowała konferencję poświęconą sprawom importu. Miejscem obrad były Zakłady Azotowe w Tarnowie.

Uczestniczyli w nich przedstawiciele KC PZPR tow. W. Stępień, naczelnik departamentu MHZ mgr L. Wójcik, rektor WSE w Krakowie prof. J. Gajda, z-ca dyr. d/s handlowych Biura Obrót Maszynami i Surowcami mgr R. Libera. Komitet Powiatowy reprezentował sekretarz ekonomiczny tow. R. Księżyk i kierownik Zespołu Handlu Zagranicznego KP PZPR w Tarnowie mgr F. Golemo.

Na konferencję przybył dyrektor naszego kombinatu St. Opalko, z-ca dyr. d/s technicznych Z. Szczypiński, z-ca dyr. d/s ekonomicznych J. Knapik, główny specjalista d/s ekonomicznych W. Lewandowski oraz inni przed-

stawiciele poszczególnych pionów i działów przedsiębiorstwa.

Znaczenie importu w gospodarce narodowej na wybranych przykładach regionu tarnowskiego scharakteryzował w swoim wprowadzającym referacie mgr F. Golemo. Stwierdził on, że import w porównaniu z eksportem pozostaje w cieniu zainteresowania, mimo jego dużego wpływu na bilans płatniczy i dochód narodowy. Należałoby bardziej wnikiwie niż do tej pory szukać przyczyn tak dużego importu, braku przyczyn jego efektywności, znaleźć źródła pokrycia go w krajowej produkcji, prześledzić co się dzieje z maszynami i urządzeniami

kupionymi za granicą, sprawdzić czy są zamontowane i jaka jest ich wydajność.

Dokonanie analizy zagadnień związanych z importem wymaga zebrania szeregowego, szczegółowego i u-systematyzowanego materiału sprawozdawczego. Do realizowania tego zadania powinny wkrótce przystąpić wszystkie przedsiębiorstwa regionu tarnowskiego.

Pierwsze kroki w tym kierunku zrobił Zespół Handlu Zagranicznego KP PZPR w Tarnowie. Zebrane fakty wykazały, że tarnowskie zakłady importują najwięcej surowców chemicznych, wyrobów z drewna i artykułów odzieżowo-skończonych. Najczęściej przyczyną importu to: zbyt mała produkcja krajowa lub jej brak, zła jakość produkowanych wyrobów.

O ekonomicznych skutkach występowania zapasów maszyn i surowców w gospodarce PRL i w krajach RWPG mówił podczas konferencji mgr L. Wójcik, a sposób zagospodarowania zapasów przedstawił mgr R. Libera.

Autorzy referatów i dyskutanci podkreślali konieczność uzasadnienia potrzeby i celowości dokonywania importu różnych surowców maszyn i urządzeń. Przedstawiciele KP PZPR w Tarnowie oraz ekonomiści zrzeszeni w PTE wystąpili z apelem o podjęcie dyskusji na temat importu w tarnowskich przedsiębiorstwach oraz o przystąpieniu do rozpatrywania tych spraw na sekcjach centralnym.

Przedwyborcze rozmowy

(Ciąg dalszy ze str. 1) Narady zorganizowane w lutym ub. roku prowadzona jest w tym kierunku systematyczna działalność. Podniesiona została ranga mistrzów. Przeprowadzony plebiscyt na najlepszego mistrza - nauczyciela i wychowawcę młodzieży miał wiele pozytywnych walorów. Uznani za najlepszych mistrzowie uczestniczyli w spotkaniach z pracownikami.

Jakie jeszcze formy pracy organizacji ZMS związane są z adaptacją?

— Jest ich wiele. Wymienię tylko niektóre. Or-

ganizowanie spotkań, np. przedstawicieli partii, ZMS i kierownictwa Zakładów ze stażystami, uczniami szkół przyzakładowych, urządzanie problemowych spotkań z przodującymi racjonalizatorami. Zapraszanie nowoprzyjętych pracowników na zebrania kół ZMS, zachęcanie ich do udziału w wycieczkach turystycznych - krajoznawczych i imprezach kulturalno-rozrywkowych. Dążenie do podnoszenia kwalifikacji zawodowych młodzieży, a w związku z tym szeroka propaganda możliwości doskonalenia się.

Kandydaci na posłów z okręgu wyborczego nr 39

(Ciąg dalszy ze str. 1) Azbestowo- - Cementowych w Szczecinie pow. Dąbrowa Tarnowska, Zbi- gniew Mazur — technik - elektryk w Elektrowni Wodnej w Czchowie pow. Brzesko.

Również w sobotę nastąpiło wręczenie Powiatowej Komisji Wyborczej listy kandydatów na radnych do Powiatowej Rady Narodowej w Tarnowie. Przekazania list dokonał na posiedzeniu Powiatowej Komisji Wyborczej przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN, mgr Eugeniusz Michoń. Zostały one później zarejestrowane przez komisję.

Pełną listę nazwisk kandydatów na radnych, wśród których nie brak naszych pracowników, podamy w następnym numerze „TA”.

(Zyk)

ZGUBY

Henryk Pater, zamieszkały w Tarnowie, ul. Nowy Świat 49/3, zgubił bilet miesięczny MPK na trasę „Kaczowski — Azoty”.

Podziękowanie

Ordynatorowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Tarnowie dr Janowi LISOWI, starszemu asystentowi dr Januszowi SŁAWIŃSKIEMU, siostrze, pielęgniarkom oraz całemu personelowi, za troskliwą i sumienną opiekę w czasie choroby mojej żony Cecylii Wojnarskiej, składam najserdeczniejsze podziękowania.

mgr inż. Zbigniew Wojnarski
Tarnów, ul. Jaracza 2

cu gen. Bema zjadłem smacznego hamburgera i w sąsiednim pawilonie poprosiłem o rurkę z kremem. W podcieniach ulicy Wałowej także stał saturator, potem na Rynku widziałem „zieleniaki”, ładne stoiska z kwiatami, lodami, liczni turyści oblegali zlokalizowany tam pawilon z pamiątkami. Zadowolony ruszyłem tą samą trasą, aby „2 bis” dojechać do Swierczkowa. Wnet wszystko znikło, był to przecież SEN.

Ponad 80-tysięczne miasto Tarnów miało w ubr. zaledwie 2 saturatory (jeden w Swierczkowie), które jeszcze stoją gdzieś w magazynach, można natomiast kupić precelka w podcieniach przy ulicy Wałowej lub zjeść kielbasę z rożna przy dworcu i w Swierczkowie.

Do ubiegłej soboty nie były jeszcze czynne uliczne, brzydkie stoiska z warzywami i owocami. Po co więc marzyć nam o pijalni soków naturalnych, pawilonie z rurkami z kremem, gdy tu stoją nieładne kioski „Ruchu”, będą funkcjonowały takie same „kramy” owocowo-warzywne, a miasto odwiedzane coraz częściej przez turystów krajowych i zagranicznych będzie nadal dysponowało dwoma saturatorami.

Na nic zda się tablica reklamowa TZG na nieuprządkowanym placu kolejowym.

Panowie handlowcy i specje od gastronomii, dokąd Tarnów będzie zaściankiem w sprawach omawianych wyżej — zapytuje już nie po raz pierwszy

ARGUS

„Karnawałowy” nastrój w szkołach

„Karnawał Młodości w pełni” — głoszą tytuły wielu notatek prasowych. Mimo woli nasuwa się pytanie: jak w świętecznej dzielnicy wygląda ta ogólnopolska impreza?

Wiadomo, że dział środowiskowy sztab „Karnawału”, do którego gremialny akces zgłosiły miejscowe szkoły. Działają w nich szkolne komitety „Karnawału”, z dyrektorami i kierownikami na czele.

Postanowiliśmy więc uzyskać informacje z niektórych szkół świętecznych.

Bogaty program imprez „karnawałowych” zaplanowano w szko-

le podstawowej nr 20, których nasilenie przypadnie tam między 15 maja, a 10 czerwca br. Uczniowie „20” wezmą udział w zawodach sportowych różnych dyscyplin, zorganizują ruchome wystawy wydawnictw dziecięcych i młodościowych oraz konkurs plastyczny pt. „Przyjaźń”.

Z okazji 25-lecia Polski Ludowej szkolne zespoły artystyczne opracują 3 piosenki i widowisko sceniczne oraz program rozrywkowy na występ w muszli koncertowej obok DK. Szkoła ma uczestniczyć w alocie harcerskim i manewrach kościuszkowskich, a zuchy w konkursie plastycznym.

Już 5 maja br grupy przebiegać-ców ze szkoły wezmą udział w pochodzie z okazji Dni Oświaty.

W szkole nr 17 odbył się już turniej koszykówki i lekkoatletyczny, a obecnie trwa konkurs rysunkowy. Żeńska drużyna zuchowa zbiera butelki, by dochód przeznaczony z ich sprzedaży przekazać na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. W tej szkole odbędzie się także konkurs na wiersz. Jej uczniów warto pochwalić za szereg zadeklarowanych prac społecznych przy ukwiecaniu siatek w szatniach i opiece nad szkolnym ogródkiem.

Relacje z pozostałych szkół dzielnicy znajdują się w następnym numerze „TA”

W. K.

Po raz pierwszy!

Po „Świerczkowiakach”, również piosenkarką naszego Domu Kultury MAŁGORZATA WITKIEWICZ najprawdopodobniej wystąpi w kolejnym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Wokalistkę „Czarnych Jaskółek” wytypowała na tę imprezę CRZZ, która organizuje w mieście polskiej piosenki

Tarnowianka wystąpi w Opolu

podobnie wystąpi w kolejnym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Wokalistkę „Czarnych Jaskółek” wytypowała na tę imprezę CRZZ, która organizuje w mieście polskiej piosenki

specjalny koncert najlepszych wykonawców amatorskich związkowych placówek k-o.

M. Witkiewicz wykona 2 piosenki przygotowane pod kierunkiem Andrzeja Radzika, mającego zresztą również

swój udział w sukcesie młodej wokalistki i naszego DK.

Przed rozpoczęciem festiwalu M. Witkiewicz, jedzie do Warszawy na specjalną próbę nagrań.

Zyczymy jej sukcesów!

(Zyk)

List do redakcji

Dlaczego zlikwidowano stoisko z częściami rowerowymi w sklepie

jeszcze co najmniej... kil kaszt. W dodatku rower to nie samochód i psuje się często. Gdzie wtedy kupić brakujący drobny?

ści rowerowych.

W imieniu posiadaczy rowerów apeluję więc: porozumcie się handlowcy i wytypujcie sklep w Świerczkowie, który

DLACZEGO?

wielobranżowym tzw. konsumie OUP? Przecież nas dojeżdżających rowerami do pracy jest

W Tarnowie, oczywiście — bo sklep przemysłowy „Kombinacik” też nie „prowadzi” czę-

będzie sprzedawał części rowerowe — te najpotrzebniejsze.

A. O. Zakł. Prod. Naw.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzie do 11 maja pełnić codziennie dyżury po dwóch członków komisji.

Z Domu Kultury przesyłaliśmy alejkami coraz piękniejszego dzielnicowego parku do Hotelu Robotniczego przy ulicy Traugutta. Tutaj mieści się obwód głosowania nr 34. Dopiero co skończyło się zebranie 9-osobowej komisji wyborczej, którego trzon kierowniczy stanowią mgr inż. Zygmunta Zielińskiego, sekretarz Rady Zakładowej Michał Szczerba i mgr Bolesław Cwikla. O kilka zdań do gazety prosimy przewodniczącą Komisji — Zygmunta Zielińskiego.

— Stalaliśmy się przygotowawcami do akcji jak nalepiej. W swojej dzia-

łalności bardzo owocnie współpracujemy z dyrekcją Technikum Chemicznego i jego organizacją ZMS. Właśnie członkowie ZMS napisali zawiadomie-

Sprawdzenie list wyborczych

nia o sprawdzaniu list i bardzo sprawnie rozlepił je na drzwiach budynków w naszym obwodzie.

Niedzielną dyżur w obwodzie nr 34 pełnili mgr B. Cwikla i mgr inż. L. Trzaskalski. Do hotelu przybyli pierwsi wyborcy już przed godziną 9. W ciągu dnia gościli tam robotnicy ZA, uczniowie pobliskiego technikum, można było spotkać nawet sędziwych starszuchów.

Również w IV Liceum było rojno tej niedzieli. Pełniący dyżur mgr inż. Roman Hałaciński wraz z nadmistrzem Tadeuszem Solińskim podzielił swych

klientów na trzy grupy. Spontanicznie przybyli do lokalu obwodowej komisji wyborczej nr 35, której przewodniczy Stanisław Dzieciolowski, pedagog z tamtejszej placówki, potem zjawiła się spora grupa krakowskich studentów mieszkających na stałe w

Świerczkowie.

Zwiad należy zakończyć optymistycznym stwierdzeniem. Zainteresowanie wyborcami w naszej dzielnicy jest duże, o czym zresztą świadczą setki ludzi odwiedzających lokale obwodów głosowania już w pierwszym dniu sprawdzania list wyborców. Oby tylko to zainteresowanie nie słabło w następnych dniach, a świerczkowskie obwodowe komisje wyborcze będą mogły zameldować o pełnym zakończeniu akcji jeszcze przed 11 maja.

ZYGMUNT KOPER

Co przyniosą Dni Oświaty?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dział redaktor naczelny „Forum” J. Gerhard, literat W. Machajek i poetka W. Szymborska.

12 bm o godzinie 18 w sali teatralnej odbędzie się środowiskowa uroczystość DNIA DZIAŁACZA KULTURY.

Planowane są jeszcze występy Jaremy Stępowskiego i to czterokrotnie, bo 17 bm o godz. 17 i 19,30 oraz 18 bm. w tych samych godzinach.

Ponadto 18 bm. zorganizowany zostanie kolejny kiermasz książkowy z występiami artystycznymi, a o godz. 18 w amfiteatrze obok DK wystawione będzie widowisko pn. „Łączą nas pieśni”.

I wreszcie 21 bm o godzinie 18 w amfiteatrze Letnim w Tarnowie rozpoczyna się impreza „Tarnowskie Domy Kultury — Gazecie Krakowskiej”. Dwa następne dni, tj. 22 i 23 bm. będą okazją do zaprezentowania dorobku przez zespoły naszego DK, gdyż wówczas wezmą one udział w tzw. „Dniach tarnowskich placówek k-o”. Oba występy rozpoczyna się o godzinie 18 w Amfiteatrze Letnim DK FSE „Tamel”.

Na zakończenie Dni Oświaty znów zostaniemy urażeni kolejnym kiermaszem książkowym na deptaku o godz. 11 oraz zakończony będzie konkurs czytelnicy, połączony ze spotkaniem z literatami krakowskimi, T. Kwiatkowskim i W. Zechenterem. Do tego dojdą wystawy plastyczne, książkowe, fotograficzne i osiągnięć k-o naszych Zakładów.

O wszystkich imprezach „Dni” będziemy szczegółowo informowali we właściwym czasie.

(zkr)

HZSALL
SADOWEJ

Nie głaskało go życie po głowie, nie znał ciepła rodzinnego domu. Odkąd sięga pamięcią nie może doszukać się przyjaznego gestu i słowa ze strony dorosłego człowieka. Matka umarła, kiedy był jeszcze w kołysce, jej twarz zna tylko z ślubnego portretu rodziców wiszącego na honorowym miejscu w pokoju rodzicielskiego domu. Nazwa — dom, to komplement dla tej walczącej się stuletniej rudery, zawieszanej na północnym zboczu góry, opodal lasu, półtora kilometra od najbliższej drogi, a pół kilometra od sąsiednich zabudowań.

Ojciec, jak to zwykle na wsi należało do ludzi rzeczowych. W stosunku do dzieci był jednak oschły, niemal nieprzyjazny. Dwaj starsi bracia i siostra Józka przywykli do tej atmosfery pozbawionej uczuciowości, sami bowiem reprezentowali ojcowską strukturę psychiczną. Liczyli się dla nich fakty i realne efekty, które można zmierzyć, zważyć czy dotknąć. Wszystko inne uważa-

li za mazaństwo, mrzonki i zawracanie głowy. Byli więc prostymi, zdrowymi chłopakami dziećmi bez jakichkolwiek psychicznych zahamowań. Józka nazywali beką, albo lunatykiem z racji jego kontemplacyjno-uczuciowej natury i skłonności do placzu.

Gdyby nadwrażliwość uczuciowa tego dziecka połączy-

na była z taką inteligencją mogłoby zostać kiedyś na przykład poetą lub współczesnym Jankiem Muzykantem. Niestety, Józek miał trudności nawet ze zgłębieniem tajemnic wiedzy o pisanii i czytaniu czym narażał się na drwiny ze strony rówieśników i biciem przez ojca. Niezrozumiani i zagubieni nawet w tym mikroświatku wiejskiej społeczności całą miłość skierowali na zwierzęta. Każda wolna chwila przesiadywał w stajni wśród królików, krów i koni.

Kilka lat temu ojciec kupił konia — kucyka i zażartował, że będzie to konik Józka. Od tego czasu Józek nie zaniedbywał innych zwierząt, ale całe uczucie skoncentrował na kucyku.

Kwadrans w tarnowskim antykwariacie

Nie było to pierwsze nasze spotkanie z Wojciechem Smulskim, ale tym bardziej byliśmy zdziwieni, gdy ujrzeliśmy jego twarz w tarnowskim antykwariacie przy ulicy Kniewskiego. Ten człowiek już 18 lat nie rozstaje się z książkami, przez 15 lat pracował w księgarni przy pl. Sobieskiego, tam też prowadził kółportaż dla miasta i powiatu. Wcześniej działał w partyzancie, właśnie z okazji wręczenia sztandaru organizacji ZBoWiD otrzymał Medal Zwycięstwa i Wolności. Nie tak dawno prowadził mini-księgarnię na dworcu PKP, teraz otrzymał zadanie postawienia „na nogi” antykwariatu. Dyrekcja przedsiębiorstwa wiedziała co robi, pan Smulski — zapalony księgarz i dobry handlowiec, już od 7 miesięcy swych „rządów” przekracza plany obrotów placówki.

Codziennie odwiedza antykwariat średnio po 120 osób, z których 30 proc., zawsze coś kupi. Obecnie p. Smulski ma na stanie książek za 40 tys. zł.

— Co ludzie kupują i czego poszukują — pytam pana Wojciecha.

— Młodzież pyta o lektury, starsi o dzieła klasyczne, nie brak amatorów wszelkich poradników gotowania, szycia, haftowania itp., czy nawet kryminałów. Placówka nosi nazwę antykwariatu współczesnego i stosownie do tej nazwy skupia oferowane pozycje, a szczególnie literaturę piękną. Sprzedają ludzie, którzy likwidują swoje biblioteki lub wyjeżdżają z Tarnowa, a także panie domu przy okazji... porządków.

Antykwariat dobrze spełnia swą rolę, okazał się wielce pożyteczny, ale przy okazji tej wizyty i Dni Oświaty nasuwają się pewne wnioski.

Nie posiada on jeszcze np. szyldu, ludzie mają kłopoty z rozszyfrowaniem jego przeznaczenia. Wielu z nich wchodzi i pyta — czy tu jest wypożyczalnia? Po drugie, trzeba pomyśleć o zmianie lokalizacji placówki, mieści się ona przy szlaku mało uczęszczanym.

Właśnie rejon Rynku byłby wymarzoną miejscem na antykwariat. Z szyldem nie będzie kłopotu, a zmiana lokalizacji z pewnością też jest do załatwienia!

(Zyk)



Pan Smulski oraz „jego” książki i wypełniony bibliofilami tarnowski antykwariat.

Foto: J. Więcek

KONIK

Gdy tylko były sprzyjające warunki, chodził z nim na spacer, wyszukiwał najbardziej soczystą trawę i przemawiał jak do człowieka. Widząc to sąsiedzi stukali się znacząco w czoło lub mówili po prostu: „o, idzie ten pomyłony”. Drwiny otoczenia nie bolały jednak Józka, bo miał się przynajmniej komu wyżalić.

ni. Kucyka istotnie nie było. Wtedy po raz pierwszy się zbuntował. Nie, nie da sobie odebrać jedynego przyjaciela.

Kiedy zapadł zmrok zjawił się w sąsiedniej wsi i zaczął koło stajni nowego właściciela konika. Po północy wszedł do środka. Zwirował poznal go i zaczął przyjaźnie rzeć. Józek działał jak w gorączce — automatycznymi ruchami odwiązał kucyka od żłobu, a potem bocznymi ścieżkami zaczął z nim uciekać. Przez kilka następnych dni wędrowali chłopiec i konik polnymi drogami w kierunku Szafar, śpiąc w stogach siana i żywiąc się tym, co można było ukraść.

Kiedy jednak dotarli do miejsca przeznaczenia czekała już tam milicja. Konik odjechał ciężarówką z powrotem pod Tarnów, a Józek na posterunek. Postawiono mu zarzut kradzieży, do czego się przyznał.

W tej sytuacji musiał się chłopcem zająć sąd. I rzeczwiście odbyła się rozprawa, ale wyroku skazującego nie było. Postępowanie umorzono Józek wrócił do domu. Czekal tam już na niego konik, którego ojciec pod naciskiem opinii wzruszonej wsi odkupił.

A więc sprawa „znalezła” szczęśliwe zakończenie? Nie powiedziałbym.

OBSERWATOR



REPERTUAR TARNOWSKICH KIN

"AZOT"

3-5 V — Jak ukrąść milion dolarów — prod. USA
6-8 V — Węgierski magnat — prod. węg.
9-11 V — Angelika wśród piratów — prod. franc.-wł.-niem.

"MARZENIE"

3-11 V — Pan Wołodyjowski — prod. polsk. (początek seansów: godzina 16.00 i 19.00).

REPERTUAR TEATRU IM. L. SOŁSKIEGO W TARNOWIE

3 V — godzina 15.00 — „Przygody zbójki Madeja” — (premiera).
4 V — godzina 19.00 — „Ojciec Goriot”

7 V — godzina 16.00 — „Pan Jowialski”
8 V — godzina 16.04 — „Pan Jowialski”
9 V — godzina 16.00 — „Pan Jowialski”
11 V — godzina 19.00 — „Pan Jowialski”

SPOTKANIA, PRELEKCJE, ODCZYTY

6 V — godzina 19.00 — Klub „Przyjaźń” — Z cyklu „Zwiedzamy świat” — prelekcja mgr Mariana Sawinskiego pt. „Wędrowniki po Łazurowym Wybrzeżu”.
8 V — godzina 12.00 — sala DK — Spotkanie z popularną krakowską piśmą młodzieżową Mirosławą Jaworczakową.

IMPREZY ARTYSTYCZNO- ROZRYWKOWE

5 V — godzina 16.00 — Amfiteatr DK — Inauguracja Dni Oświaty Książki i Prasy.
11 V — godzina 18.00 — IX Wydanie „Kalendarza Pamięci” — sala teatralna DK.
6, 7, 8 V — EC II, Produkcja Nawozów, SOWI — turnieje czytelnice.
11 V — godzina 11.00 — spektakl przed ZA — Kiermasz książkowy z udziałem W. Machajka i K. Bunscha.

Nasza punktacja po 6 meczu z Motorem Lublin

Seyrlhuber (3,5), Górka (3), Mazurek (4), Burkat (3), P. Błaga (2), Oratowski (4), Kulpa (1,5), Rak (2), Hebda (2,5), Tutaj (2), Bucki (1), Horba (2).

PO 6 KOLEJKACH SPOTKAN

Mazurek (23,5), P. Błaga (20,5), Górka (19), Rak (18,5), Burkat (18,5), Seyrlhuber (17), Hebda (13,5), Oratowski (13), Kulpa (11,5), Bucki (9), Horba (8,5), H. Błaga (7), Tutaj (5,5).

W ostatnią niedzielę odbył się w N. Hucie lekkoatletyczny czwórmecz ligowy z udziałem „Wisły” Kraków, „Hutnika” N. Huta, „Gornika” Brzeszcze i „Unii” Tarnów (w kategorii seniorów i juniorów). Podczas jego trwania lekkoatleci „Unii” uzys-

Rzepka, H. Cabaj oraz młodzieńca B. Paluch (jun.) — 140, 130 i 130, kula — K. Szewczyk (sen.) — 10,41, A. Binda i M. Zdeb (jun.) — 9,20 i 8,95, dysk — K. Szewczyk (sen.) — 30,86, A. Binda (jun.) — 24,50,

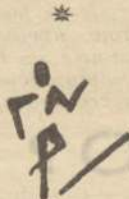
Dobry początek lekkoatletów

kali szereg interesujących rezultatów.

Kobiety: 100 m — I. Król (sen.) — 13,8, Z. Krużel i M. Boroń (jun.) — 13,8 i 14,2, 200 m — Z. Sienkiewicz (sen.) — 29,1, Z. Krużel (jun.) — 29,0, w dal — H. Winczura, I. Król (sen.) — 5,04 i 4,92, B. Rzepka (jun.) — 4,89, wzwyż — E. Gerhardt (sen.) — 140, H.

oszczep — J. Proca (sen.) — 31,46, A. Binda (jun.) — 27,36.

Mężczyźni: 100 i 200 m — A. Kopeć (jun.) — 11,9 i 23,6, w dal — K. Nowak (sen.) — 6,77, C. Zaprzalka i P. Grzyb (jun.) — 5,78 i 5,63, wzwyż — S. Lipa (sen.) — 185, trójskok — K. Nowak (sen.) — 14,60, W. Kuźma i T. Zięba (jun.) — 11,94 i 11,68, kula — W. Bak (sen.) — 11,71, oszczep — J. Kłis i J. Okas (sen.) — 54,60 i 51,10, R. Kozioł (jun.) — 47,46.



W czasie rozegranego 27 IV br. na krakowskich Błoniach biegu sztafetowego o puchar przewodniczącego Prez. MRN m. Krakowa mgr Zb. Skolickiego żeńska sztafeta Unii (4x500 m — w składzie: K. Skórka, A. Rompała, A. Głowacka i A. Smagowicz) zajęła dobre, trzecie miejsce za AZS i KS Chelmek. Męska sztafeta juniorów zajęła dalsze miejsce.

B. W.



Zawody na terenie zakładów

Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym ruszyła już na całego XIII Spartakiada Zakładowa. Wzorem lat ubiegłych, w celu szerszej popularyzacji i umasowienia wśród załogi niektórych dyscyplin sportowych, w terminie od 6 do 22 bm. w godz. 6.30—8 i 14—16 na terenie zakładów przeprowadzone zostaną następujące dyscypliny sportowe: pchnięcie kulą, podnoszenie ciężarka oraz rzutki do tarczy wg niżej podanego terminarza:

6 maja — Biuro Projektów, Straż pożarna, Budowlano-Drogowy, Kaprolaktam, 7 maja — Badawczy, Kontrola Techniczna, Kaprolaktam, 8 maja — Gł. Mechanik, Inwestycja, Administracja, Straż Przemyślowa, 9 maja — Pomiarowy, Synteza, 10 maja — ZBACHem, Synteza, 12 maja — ZBACHem, Nawozy, 13 maja — SOWI, Nawozy, 14 maja — SOWI, Chlor, 15 maja — PCW, Chlor, 16 maja — PCW, Transport Kolejowy, 17 maja — Półspalanie, Transport Kolejowy, 19 maja — Półspalanie, Transport Samochodowy, 20 maja — Akrylonitryl, Elektryczny, 21 maja — Energetyczny, Akrylonitryl, 22 maja — Energetyczny, OUP.

W konkurencjach tych winni uczestniczyć wszyscy pracownicy Zakładów bez względu na wiek i płeć. Zawody przeprowadzone zostaną zgodnie z obowiązującymi przepisami — regulaminem XIII Spartakiady Zakładowej.

Wszyscy kierownicy poszczególnych Zakładów zobowiązani są zarządzeniem dyrekcji do podania terminów rozpoczęcia zawodów całej załogi oraz zachęcania jej do czynnego udziału w sportach. Przy każdym zakładzie winno być przygotowane miejsce dla przeprowadzenia wyznaczonych konkurencji. Za przygotowanie terenów i sprawne przeprowadzenie zawodów współodpowiedzialni

sa również przewodniczący rad oddziałowych. O przebiegu zawodów informować będziemy Czytelników w następnych numerach naszej gazety. (Sj)

Z. Pytko w reprezentacji Polski na IMS

Miło nam donieść za „Sportem”, że Główna Komisja Sportowo-Zużłowa PZM powołała ostatnio naszego żużlowca Z. Pytko do reprezentacji Polski na Indywidualne Mistrzostwa Świata.

Pierwsze eliminacje IMS odbędą się 11 V br. na torze w Krska (Jugosławia) i w Stralsundzie (NRD). Z. Pytko weźmie udział w eliminacji do IMS właśnie w Stralsundzie (wraz z Pogorzelskim i Gluecklichem).

Powołanie Z. Pytko do reprezentacji Polski na IMS jest dużym wyróżnieniem dla tego sportowca i potwierdzeniem założeń demonstracji już na początku tegorocznego sezonu dobrej formy.

Bw

W krzywym zwierciadle

Kiedy spadek zespołu żużlowego w tarnowskiej „Unii” — wskutek przyczyn, które mimo najlepszych chęci trudno uzasadnić — stał się faktem dokonany, rozpoczęła się następna historia równie niejasna i nieprzyjemna, której przebieg w dużym skrócie pragnę zrelacjonować.

Zawodnik ZKS „Unia” Stanisław Chorabik jesienią ubiegłego roku, a ściślej mówiąc dnia 10 listopada, po gruntownym wydatku się namyśle, poprosił o zwolnienie z klubu. Prośbę swą uzasadnił brakiem możliwości rozwojowych jego talentu, oraz wyraźnie nieprzychylnym stanowiskiem działaczy i innych zawodników do je-

(NIE)SPORTOWE PRZETARGI

go osoby. Klub nie przychylił się do tej prośby będąc zdania, że zawodnikowi temu zapewniłoby zostały wszelkie warunki szkoleniowo-treningowe, jak również socjalno-bytowe. Chorabik miał zapewnioną pracę zawodową, umożliwiono mu zdobycie tytułu robotnika kwalifikowanego w zawodzie ślusarz samochodowy oraz otrzymał 2-pokojowe mieszkanie, które na jego prośbę w bieżącym roku miało być zamienione na bardziej komfortowe. O warunkach szkoleniowych i treningowych nie warto wspominać. Faktem przecież jest, że z zawodnika przyciętego awansował aż na członka kadry narodowej.

Stanisław Chorabik, mimo wszystko nie chce pozostać w klubie i ponawia swoją prośbę. Zarząd klubu nie odstępował od wcześniejszych ustaleń. S. Chorabik jest jednak uparty i szuka sprawiedliwości wyżej. Piśmie w dniu 31 grudnia odwołanie do Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Motorowego w Krakowie. W odwołaniu tym informuje uprzejmie Z.O. PZM, że „... w sekcji żużlowej, której byłem zawodnikiem panuje zła atmosfera tak między zawodnikami, jak i działaczami”.

Twierdzi, iż opieka lekarska nad jego zdrowiem była niewystarczająca i że spotkał się z pretensjami za to, iż pobliż rekord toru tarnowskiego, należący poprzednio do Zygmunta Pytki. Zarzutów było znacznie więcej, dotyczyły braku opieki, braku odpowiedniego sprzętu itd i itp. Zarząd Okręgowy PZM w Krakowie, a ściślej Okręgowa Komisja Żużłowa, wobec tego rodzaju zarzutów, zbadała sprawę i nie znalazła podstaw do zmiany decyzji zarządu klubu.

Nowy rok przyniósł błyskawiczne pociągnięcia. Pewnego, bardzo wczesnego styczniowego poranka Stanisław Chorabik opuścił „niegościnnie” Tarnów i zawitał w przyjaźnie do niego ustosunkowanej Częstochowie. Zatrudniony został bardzo szybko w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym i był na pewno pracownikiem pożądanym i oczekiwanym, gdyż z miejsca otrzymał mieszkanie.

Tarnowscy działacze byli niepomiernie zdziwieni tym błyskawicznym załatwieniem spraw osobistych S. Chorabika. Kto mu pomagał?

14 stycznia sytuacja wyjaśniła się. Zarząd Częstochowskiego Klubu Motocyklowego „Włókniarz” — klubu I-ligowego, bo o takim marzył S. Chorabik, wystąpił pisemnie do ZKS „Unia” o zwolnienie tego zawodnika. Klub odpowiedział odmownie z tej racji, iż prośba była nieformalna, gdyż w sprawach zwolnień i przeniesień zawodników członków kadry narodowej musi wydać zezwolenie Zarząd Główny PZM. Poza tym klub „Unia” za inwestował odpowiednie środki w szkolenie zawodnika i nie był zainteresowany zrobieniem prezentu dla „Włókniarza”.

Zawodnik Chorabik interweniował dalej, a tymczasem będąc w dalszym ciągu zawodnikiem ZKS „Unia” nie

stawiał się na zajęciach treningowych, w związku z czym na wniosek kierownictwa sekcji żużlowej zarząd klubu ukarał go 12 miesięczną dyskwalifikacją klubową.

W stercie pism, odpowiedzi i odwołań znajduje się kolejny efekt zapobiegliwości S. Chorabika. Klub Sportowy „Unia” otrzymał pismo z Centralnej Rady Związków Zawodowych datowane 28 marca 1969 r., w którym Krajowa Rada Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki prosi w terminie do dnia 5 kwietnia o umotywowanie stanowiska klubu, w sprawie odmowy zwolnienia tego zawodnika. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie fakt, że pismo to wysłane zostało z Warszawy dopiero w dniu 1 kwietnia br., a sekretariat klubu otrzymał je 3. IV br. Na odpowiedź zatem pozostało zaledwie 2 dni.

Mimo iż wyznaczenie tak krótkiego terminu zakrawa na kpiny, zarząd klubu w dniu 3 kwietnia br. wysłał do KROFSWFIT pismo, w którym powiadamia o przyczynach wpływających na powyższą decyzję. Stwierdza „... że ob. Stanisław Chorabik miał i ma w dalszym ciągu najlepsze warunki do sportu i uprawiania tej dyscypliny w naszym klubie, a chęć zmiany barw klubowych została przypuszczalnie podyktowana korzyściami materialnymi. Nasze przypuszczenia uzasadniamy wysokimi żądaniami finansowymi za dalsze pozostanie w sekcji żużlowej ZKS „Unia Tarnów”.

I tu wylazło przysłowiowe sztydło z worka. Klub nasz, biorąc pod uwagę stronę moralno-wychowawczą sportu, postąpił w stosunku do swego zawodnika w sposób jak najbardziej prawidłowy.

Powiadając o wszystkim sportową opinię publiczną wyrażamy nadzieję, iż zwierzchnie władze sportowe, jak i związkowe zechcą ustosunkować się do przypadku „Chorabik” w sposób nie budzący wątpliwości, czym jest sport i jakie zadania stawiamy przed nim w naszym kraju.

To bardzo smutne, że umiejętności sportowe, nabyte dzięki opiece państwa i świadczeniom społeczeństwa, stają się przedmiotem przetargów.

JANUSZ LECH

ROZRYWKI U MŁODZIEŻY

WIRO-KRZYŻÓWKA

1) rzeka w Polsce, 2) 14. V 1969 r., 3) waga netto, 4) uprawne pole, 5) szlachetny minerał, 6) skałczenie, 7) okręt Noego, 8) wodorost do hodowli bakterii, 9) szereg dźwięków, 10) pierwsze słowo dziecka, 11) bogini zwycięstwa, 12) może być akt, 13) przykrycie na łóżko, 14) system obrony, 15) jezioro w Abisynii, 16) popularny napój, 17) odkryty wagon, 18) roślinność na pustyni, 19) na zupę, 20) rzeka w ZSRR, 21) do wazenia, 22) rano na trawie, 23) przepływa przez Florencję, 24) rybne jaja, 25) jezioro na granicy Kanady i USA.

Początek wpisywania wyrazów oznaczony został kreską. Wyrazy wpisać należy zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Rozwiązania wyłącznie na kartkach po-

czątkach, prosimy nadsyłać do dnia 18 maja br.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy nagrodę w postaci bonu towarowego.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

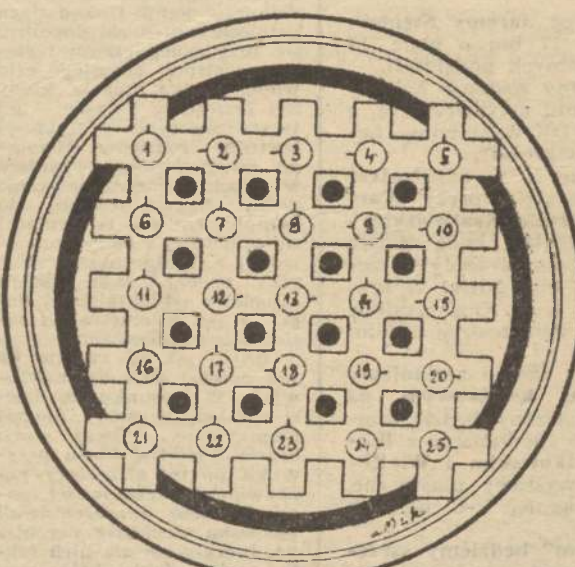
Z NR 13 (225)

POZIOMO: tur, law, aloes, krasnal, Ajaks, elana, Akita, Ni, Ada, ar, set, was, Ti, kra; Ob, Orawa, brama, Alina, katarek, remik, tlo, ser.

PIONOWO: toga, Alaska, reneta, wiza, arka, Os, sala, Ka, la, Jan, Ner, ido, zez, waz, era, tor, krater, awaria, bon, Omar, Alek, hunt, AK, Ik, Amor, Am.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki otrzymuje Aniela Swierżowska, Tarnów, ul. PCK 6/12.

Po odbiorze nagrody prosimy zgłosić się w redakcji.



TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

TYGODNIK

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej i piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego.

Numer oddano do składu 28 kwietnia 1969 roku. Podpisano do druku 2 maja 1969 r.

Nakład: 7 000 egz.

DRUK: Rzeszowski Zakład Graficzny, Rzeszów, ul. Marchlewskiego 19. Rzesz. Zakł. Graf. E-2